

Bob One, Idę w to

Myślę sobie, że to czas jest w ogóle, żeby w końcu wziąć ten cały świat za mordę
Skończyć powtarzać, że jest całkiem dobrze, trzeba przestać stać i zacząć igrać z ogniem
Mam tę chwilę, nim się piasek przesyple. Kark się zgina, ale idę przez życie
Póki co się tu pod sklepem nie widzę, ale i tak myślę o tym, kiedy mijam tę ekipę

Mówię sobie, że to czas na mnie, znaczy mój czas - słowa mylą nas zawsze
Ale ugram swoje w końcu naprawdę, nie chcę tu stać, robić ruchy jak w bagnie, wiesz
Ona pisze sms-a: "gdzie jestem", a ja nie wiem - wiem tylko, że tu stoję, jak przedtem
Może w busie albo gdzieś przed koncertem piję wódkę i znów się zastanawiam, jak będzie, wiesz

Robię hajs i jest nieźle, nie chcę tylko dożyć dnia, kiedy zabiję resztę
Kiedy zabiję wszelkie te pragnienia i potrzeby, które dają energię mi
Wczorajsze sny tu leżą pomięte - widocznie tak mi było poręcznie
Ale nigdy nie robiłem tego, co ze mną sprzeczne, nie mówiłem żadnych słów na okrętkę, nie

Są tacy, którzy zrobią wszystko za papier - albo masz instykt, albo musisz znać pacierz
Musisz znać pacierz, kiedy czysta brudna prawda przyjdzie ci po zapłatę
Kolejny ziomek mi coś mówi, że ma burdel w bani. Odlecimy stąd czy siły już nie mamy?
Raczej wstaję znów na drodze po jeszcze, przecież jak się wyjebiemy, nikt się nami nie przejmie, r

Ref.:

Ja do celu wciąż biegnę, przez ten cały świat, który dał mi tylko pretensje
Mają za złe ci, gdy swoje weźmiesz i dlatego dawno już przestałem patrzeć na resztę
Ja do celu wciąż biegnę, przez ten cały świat, który dał mi tylko pretensje
Mają za złe ci, gdy swoje weźmiesz i dlatego już nie patrzę na resztę, tylko idę w to

Mówią mi wszyscy, że ten los jest kapryśny, ale lubię ruletkę
Los dał wygodę, ale mówię mu: "nie chcę", bo gdzieś tam czuję, że stawki duże tu wezmę
A jak się nie uda - trudno, przynajmniej że nie próbowałem mi nie burkną
Dopóki nie za późno, zobaczysz jeszcze, ci co się pukali w czoła, pierwsi będą gratulować jutro i k

Mówią: "przez hajs ludzie przestają być sobą", ja myślę, że są sobą jeszcze bardziej
Jadę przez kraj, moi ludzie siedzą obok i kminimy, ile to wszystko jest warte
I wiemy dobrze, że radę damy sobie między nami, bo SOS to jest język słabych
I mówię to tylko, bo myślę tak, nie po to, byś wklejała sobie potem w statusy na fejsie gdzieś te cyt

Witam dzień następny i te historie o ludziach, co oślepli
Bo patrzyli w słońce zbyt długo, ale za przestrogi tego typu to, mordeczko, raczej dzięki.
Ja mam plan inny, większy - chcę, by moja córa nie musiała pytać: "tato, czemu nie śpisz?"
Chcę jej dać to, czego los poskapał gdzieś mi po drodze, to jest mój test najważniejszy

Ref.